

Sygn. akt III AUa 645/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Grubba
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSA Barbara Mazur (spr.)
Protokolant:	Aleksandra Portaszkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2012 r. w Gdańsku

sprawy G. K.

przeciwko

Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 1 marca 2012 r., sygn. akt VII U 32/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 645/12

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29.12.2008r. - zaskarżoną przez wnioskodawczynię - Zakład Ubezpieczeń Społecznych zobowiązał G. K. do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia przedemerytalnego za okres od 1.12.2005r. do 31.01.2009r. w kwocie 34.810,36 zł oraz odsetek w kwocie 12.349,09 zł za okres od 2.12.2005r. do 29.12.2008r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Postanowieniem z dnia 30 września 2009r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zawiesił postępowanie w sprawie do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed tym samym Sądem z odwołania wnioskodawczyni o sygn. akt VII U 260/11., które następnie podjął w dniu 2 stycznia 2012r.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że G. K. nie jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 grudnia 2005 r. do 31 stycznia 2009 r. w kwocie 34.810,36 zł i odsetek za okres od 2 grudnia 2005 r. do 29 grudnia 2008 r. w kwocie 12.349,09 zł. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, iż G. K., ur. (...), w okresie od 16 czerwca 1973 r. do 30 czerwca 1989 r. oraz od 1 stycznia 1990 r. do 31 stycznia 1993 r. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w Zespole (...) w K.. Z dniem 1 lutego 1993r. po reorganizacji zakładów przeszła do pracy w Szpitalu (...) w P., gdzie pracowała do 22 grudnia 2003r. W okresie od 6 lipca 2007r. do 29 września 2008 r. G. K. pracowała na podstawie umowy o pracę w laboratorium w I..

W okresie od 13 lipca 1977 r. do 10 września 1979 r. G. K. przebywała na urlopie wychowawczym, przy czym okres urlopu wychowawczego zaliczony został do dnia 19 sierpnia 1979r., tj. do ukończenia 4 roku życia przez najmłodszego syna ubezpieczonej - B.. Następnie ubezpieczona przebywała od 1 lipca 1987 r. do 30 czerwca 1989 r. na urlopie bezpłatnym.

G. K. w dniu 28 sierpnia 2003 r. złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Do wniosku dołączyła świadectwo pracy wystawione w dniu 26 stycznia 2001 r. przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w likwidacji w K. za okres od 16 czerwca 1973r. do 30 czerwca 1998r., w którym zakład pracy nie wskazał, że ubezpieczona korzystała z urlopu bezpłatnego lub wychowawczego

Decyzją z dnia 29 września 2003r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał G. K. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, którą ubezpieczona pobierała do grudnia 2003r. Do stażu ubezpieczeniowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaliczył ubezpieczonej cały okres zatrudnienia w SPZOZ w K. tj. 16.06.1973-30.06.1989r. W sumie ustalił staż na 29 lat, 9 miesięcy, 18 dni.

G. K. w dniu 30 grudnia 2003 r. złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wniosek o ustalenie wysokości emerytury w celu ustalenia wysokości świadczenia przedemerytalnego. W raporcie ustalenia uprawnień do świadczenia z dnia 6.01.2003r. pozwany za okresy udowodnione, uwzględnione do uprawnień uznał: 16.06.1973-30.06.1989, 01.01.1990-22.12.2003, 01.06.1993-14.06.1993, 22.11.1993-29.11.1993, 06.01.2003-02.10.2003. W sumie do stażu ubezpieczeniowego pozwany uwzględnił jako udowodnione okresy składkowe: 29 lat, 2 miesiące, 18 dni oraz okresy nieskładkowe: 9 miesięcy 20 dni, w sumie 30 lat, 0 miesięcy, 8 dni.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w dniu 6 stycznia 2004 r. wydał G. K. decyzję o wysokości emerytury dla potrzeb świadczenia przedemerytalnego. Na jej podstawie Powiatowy Urząd Pracy w K., decyzją z dnia 13 stycznia 2004 r. orzekł o przyznaniu G. K. prawa do świadczenia przedemerytalnego od dnia 24 grudnia 2003 r.

W dniu 30 września 2008 r. G. K. złożyła wniosek o emeryturę, do którego dołączyła zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu na druku Rp-7 stwierdzające, że w okresie od 13 lipca 1977r. do 10 września 1979 r. przebywała na urlopie wychowawczym, natomiast od 1 lipca 1987 r. do 30 czerwca 1989 r. na urlopie bezpłatnym. Decyzją z dnia 1 grudnia 2008r. pozwany odmówił ubezpieczonej prawa do emerytury.

Decyzją z dnia 16 grudnia 2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. po ponownym rozpatrzeniu wniosku z dnia 23 grudnia 2003 r. odmówił G. K. prawa do ustalenia wysokości emerytury dla celów świadczenia przedemerytalnego. W związku z ustaleniem nowych okoliczności ustalono ponownie staż pracy, który wyniósł 27 lat 11 miesięcy i 19 dni. Natomiast decyzją z dnia 17 grudnia 2008r. pozwany wstrzymał wypłatę świadczenia przedemerytalnego dla ubezpieczonej poczynając od dnia 1 stycznia 2009r.

Rozważając zasadność odwołania wnioskodawczyni, Sąd Okręgowy zważył, iż osoba, która świadomie wprowadza w błąd organ rentowy lub odwoławczy (np. przedstawiając fałszywe zeznania świadków, zaświadczenia, świadectwa pracy, składając nieprawdziwe oświadczenia) zobowiązana jest do zwrotu świadczenia przyznanego lub wypłaconego w związku z tym błędem. Jeśli świadczenie w ogóle nie zostałoby przyznane, gdyby organ rentowy lub odwoławczy nie został wprowadzony w błąd, będzie podlegać zwrotowi w całości. Jeśli skutkiem nierzetelnego zachowania

wnioskodawcy jest zawyżenie świadczenia, zwrot obejmie nienależną nadwyżkę. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy, wykładnia językowa art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jednoznacznie wskazuje, że złożenie fałszywych zeznań lub dokumentów musi mieć charakter umyślnego działania. O ile dana osoba wykaże, że nie wiedziała o określonych nieprawidłowościach, przesłanki zawarte w cytowanej regulacji nie będą spełnione. Innym przypadkiem świadomego wprowadzenia w błąd może być również tzw. przemilczenie. Zgodnie z art. 84 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jeżeli pobranie nienależnych świadczeń zostało spowodowane przekazaniem przez płatnika składek lub inny podmiot nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, obowiązek zwrotu tych świadczeń wraz z odsetkami obciąża odpowiednio płatnika składek lub inny podmiot. Jednakże obowiązek zwrotu nienależnie pobranej przez ubezpieczonego emerytury, nałożony na płatnika składek, który spowodował pobranie tego świadczenia, nie zwalnia z obowiązku zwrotu ubezpieczonego, któremu przyznano i wypłacono świadczenie na podstawie fałszywych dokumentów lub w efekcie świadomego wprowadzenia organu rentowego w błąd (tak wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., II UK 385/03, OSNPUSiSP 2005, nr 2, poz. 25).

Sąd ustalił, że w przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni przedłożyła organowi rentowemu świadectwo pracy celem ustalenia prawa do świadczenia przedemerytalnego, które nie było fałszywe a jedynie nie zawierało informacji o korzystaniu przez nią z urlopu bezpłatnego w spornych okresach. Wnioskodawczyni świadectwo pracy uzyskała od osoby trzeciej (zakładu pracy), nie wprowadziła do niego żadnych zmian, nie analizowała jego prawidłowości, gdyż sądziła, że zostało ono wystawione prawidłowo. Trudno oczekiwać aby pracownik składając dokument wiedzy jakim jest świadectwo pracy analizował jego zawartość a następnie badał, czy cały okres pracy został uwzględniony przez organ rentowy czy też nie.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 2.02.2011 r. sygn. akt I UK 300/10 (LEX nr 794783) przyznanie i wypłacenie świadczenia na podstawie fałszywych dokumentów jest potraktowane w art. 138 ust. 1 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS odrębnie od świadomego wprowadzenia organu rentowego w błąd przez osobę pobierającą świadczenia. Przyznanie lub wypłacanie świadczenia na podstawie fałszywych dokumentów rodzi obowiązek zwrotu pobranego świadczenia niezależnie od wiedzy co do tego faktu po stronie pobierającego świadczenie, również w razie braku świadomości po stronie osoby pobierającej świadczenia co do przyznania i wypłacania świadczenia na podstawie fałszywego dokumentu.

Świadectwo pracy na podstawie, którego wnioskodawczyni ustalono staż pracy nie było dokumentem sfalszowanym, a jedynie dokumentem niepełnym.

Zdaniem Sądu wnioskodawczyni ani nie wprowadziła organu rentowego w błąd ani nie przedstawiła fałszywych dokumentów, co potwierdza tylko późniejsze doniesienie dokumentu Rp – 7 z danymi tam zawartymi, które spowodowały wydanie zaskarżonej decyzji. O powyższym świadczy również próba wyjaśnienia przez organ rentowy niezgodności przedmiotowego świadectwa pracy z drukiem zaświadczenia o wynagrodzeniu.

Mając na uwadze przedstawione ustalenia i rozważania Sąd Okręgowy, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie odwołania, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż w jego ocenie, przy uwzględnieniu treści wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 09.12.2008 roku (sygn. akt III AUa 1227/08 LEX 552001), każde przekazanie danych doprowadzających do niesłusznej wypłaty świadczenia, bądź też zawyżenia jego wysokości, skutkuje automatycznie obowiązkiem zwrotu bezpodstawnie wypłaconego świadczenia.

Zdaniem organu rentowego G. K. dołączając do wniosku z dnia 28.08.2003 r. o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową świadectwo pracy z dnia 26.01.2001 r., miała pełną świadomość o zawartych w

świadczenie pracy błędnych informacjach co do urlopu bezpłatnego i wychowawczego. Skarżący podkreślił, że każda osoba otrzymująca dokument jest zobligowana do zapoznania się z jego treścią i sprawdzenia, czy zawiera i przekazuje informacje zgodne z prawem. Zgodnie z pouczeniem zawartym w świadectwie pracy, pracownik w ciągu 7 dni od otrzymania świadectwa pracy może wystąpić do pracodawcy z wnioskiem o sprostowanie tego świadectwa pracy. Powyższego obowiązku K. G. nie dopełniła. Skoro tak, to decyzja pozwanego - w jego ocenie - odpowiada prawu i winna zostać utrzymana w mocy.

***W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.***

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.***

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę, w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPIUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było, czy wnioskodawczyni jest zobowiązana do zwrotu świadczenia przedemerytalnego za okres od 1 grudnia 2005 r. do 31 stycznia 2009 r. w kwocie 34.810 zł wraz z odsetkami za okres od 2 grudnia 2005 r. do 29 grudnia 2008 r. w kwocie 12.349 zł oraz ustalenie, czy przedmiotowe świadczenie było świadczeniem, o którym mowa w art. 138 ust. 1 -3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i Rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tj. świadczeniem nienależnie pobranym. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji rozważania w tym przedmiocie należało odnieść do przepisów art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (t.j. Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227, ze zm.) oraz art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.) i na tej podstawie ustalić, czy i w jakim zakresie pobrane przez ubezpieczoną świadczenia były wypłacane nienależnie, a następnie - czy jest ona zobowiązana do ich zwrotu.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż w realiach przedmiotowej sprawy nie może budzić wątpliwości, iż świadczenie pobrane przez wnioskodawczynię bezsprzecznie jest świadczeniem nienależnym, przy czym z uwagi na okoliczności analizowanej sprawy nie jest ona zobowiązana do jego zwrotu, albowiem fakt jego wypłaty nie został spowodowany świadomym wprowadzeniem organu rentowego w błąd przez ubezpieczoną.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że osoba, która świadomie wprowadza w błąd organ rentowy lub odwoławczy (np. przedstawiając fałszywe zeznania świadków, zaświadczenia, świadectwa pracy, składając nieprawdziwe oświadczenia) zobowiązana jest do zwrotu świadczenia przyznanego lub wypłaconego w związku z tym błędem. Jeśli świadczenie w ogóle nie zostałoby przyznane, gdyby organ rentowy lub odwoławczy nie został wprowadzony w błąd, będzie podlegać zwrotowi w całości. Jeśli skutkiem nierzetelnego zachowania wnioskodawcy jest zawyżenie świadczenia, zwrot obejmuje nienależną nadwyżkę. Wykładnia językowa art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy emerytalno – rentowej jednoznacznie wskazuje, że złożenie fałszywych zeznań lub dokumentów musi mieć charakter umyślnego działania. O ile dana osoba wykaże, że nie wiedziała (nie mogła wiedzieć) o określonych nieprawidłowościach, przesłanki zawarte w powołanej regulacji nie będą spełnione. A zatem przedłożenie w organie rentowym dokumentu mającego istotne znaczenie dla uzyskania świadczenia, zawierającego nieprawdziwe informacje, oznacza, że przyznane na jego podstawie świadczenie jest nienależne (wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2001 r., II UKN 309/00, OSNPUSiSP 2003, nr 2, poz. 44) – o czym była mowa powyżej i która to okoliczność pozostaje w analizowanej sprawie poza sporem.

Wyjaśnienia wymagało jedynie to, czy pomimo ustalenia, że pobrane przez wnioskodawczynię w okresie od 1 grudnia 2005 r. do 31 stycznia 2009 r. świadczenie przedemerytalne jest świadczeniem nienależnym, winna ona dokonać jego zwrotu organowi rentowemu, o czym ten orzekł w zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – dzielającego w tym zakresie ustalenia Sądu I instancji - przedmiotowy obowiązek na ubezpieczonej nie ciąży. Podkreślić bowiem trzeba, że ustawodawstwo ubezpieczeniowe ogranicza zakres obowiązku zwrotu nienależnych świadczeń wyłącznie do wypadków pobrania ich w złej wierze, ze świadomością ich nienależności, co jednakowo dotyczy osoby pouczonej o okolicznościach, w których nie powinna pobierać świadczeń i wbrew temu pouczeniu je pobiera, jak i osoby, która uzyskała świadczenie na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów albo w inny sposób świadomie wprowadziła w błąd instytucję ubezpieczeniową.

Obecnie zasady zwrotu nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych określa ogólnie art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych i szczegółowo art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z regułami prawa ubezpieczeń społecznych, do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń zobowiązana jest tylko ta osoba, która pobrała świadczenie:

- 1) wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących
  - a) ustanie prawa do świadczeń,
  - b) wstrzymanie ich wypłaty w całości lub w części - jeżeli była pouczone o braku prawa do ich pobierania w tych okolicznościach,
- 2) przyznane lub wypłacone na podstawie nieprawdziwych zeznań lub fałszywych dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzania w błąd organu wypłacającego świadczenia przez osobę pobierającą świadczenia.

Zarzut pobrania nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego może więc być skutecznie podniesiony tylko wobec osoby, która otrzymała świadczenie bezpodstawnie, i to tylko wówczas, gdy osoba ta miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy. Świadomość nienależności świadczenia wypływa z pouczenia przez organ rentowy o okolicznościach powodujących zwrot świadczeń albo stąd, że sama ta osoba swoim zawinionym działaniem spowodowała wypłatę nienależnych świadczeń.

Przewidzianym w ustawie przejawem świadomego zachowania podjętego z zamiarem uzyskania nienależnego świadczenia jest posłużenie się fałszywymi dokumentami lub zeznaniami; przerobienie lub podrobienie dokumentu w znaczeniu nadanym mi przez prawo karne' jego użycie jako autentycznego lub wyłudzenie poświadczenia nieprawdy przez określony podmiot i jego użycie w zamierzonym celu wywołania fałszywego przeświadczenia organu rentowego o istniejącym stanie rzeczy. W judykaturze, jako świadome wprowadzenie w błąd organu rentowego lub odwoławczego kwalifikowano: bezpośrednie oświadczenie nieprawdy we wniosku zainteresowanego przez posłużenie się dokumentem zawierającym nieprawdziwe informacje lub posłużenie się oświadczeniami świadków ze świadomością, że nie są prawdziwe, przemilczenie przez wnioskodawcę faktu mającego wpływ na prawo do świadczeń lub podanie we wniosku o emeryturę nieprawdziwej informacji, że wnioskodawca nie pobiera innych świadczeń, a także złożenie wniosku w sytuacji oczywiście nieuzasadniającej powstanie prawa do świadczenia, np. złożenie wniosku przez osobę niebędącą pracownikiem o wcześniejszą emeryturę przysługującą tylko pracownikom (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2001 r., II UKN 309/00, OSNP 2003, nr 2, poz. 44; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2000 r., II UKN 500/99, OSPNAUS 2001, nr 20, poz. 623; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1999 r., II UKN 406/98, OSNAPiUS 2000, nr 5, poz. 196). Jednocześnie Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że ustalenia organów i sądów - we wskazanym wyżej zakresie - winny zmierzać do wykazania, że fałszywe przeświadczenie organu rozpoznającego sprawę o istniejącym stanie rzeczy zostało wywołane zamierzonym działaniem świadczeniobiorcy skierowanym na uzyskanie świadczenia nienależnego. Nie wystarczy zatem samo ustalenie, że świadczeniobiorca z łatwością mógł powziąć wiadomość o następstwach prawnych podejmowanych

działań - co podnosił w apelacji pozwany - albowiem koniecznym jest ustalenie, że jego działania miały charakter świadomy i zmierzały do wprowadzenia organu ubezpieczeniowego w błąd skutkujący następnie wypłatą świadczenia, które nie powinno zostać nigdy przyznane (por. Praca i Zabezpieczenie Społeczne 7/2011, artykuł Zwrot nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych – cz. 1, Beata Gudowska sędzia Sądu Najwyższego).

Mając na uwadze poczynione rozważania, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że działaniu wnioskodawczynie w żadnej mierze nie można przypisać charakteru działania umyślnego. Podkreślić należy - do czego szczegółowo odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji - że przedłożone w organie rentowym przez Szpital (...) w P. Sekcję Służb Pracowniczych w imieniu wnioskodawczynie, wraz z wnioskiem o prawo do renty w związku z chorobą zawodową (k.1 akt rentowych ubezpieczonej dołączonych do sprawy III AUa 1491/12) **świadcstwo pracy z dnia 26 stycznia 2001 r., wystawione przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w likwidacji w K. za okres zatrudnienia od 16 czerwca 1973r. do 30 czerwca 1998 r. bezsprzecznie nie zawierało wszystkich informacji na temat zatrudnienia ubezpieczonej, przy czym przedmiotowy błąd był wynikiem wyłącznie zaniedbań pracowników działu kadr pracodawcy, nie zaś samej ubezpieczonej. O powyższym świadczy chociażby wynik przeprowadzonego przez pozwanego postępowania wyjaśniającego w listopadzie 2008 r., w wyniku którego uzyskał on od (...) Sp. z o.o. informację, że wystawione wnioskodawczynie w dniu 26 stycznia 2001 r. przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w K. świadectwo pracy istotnie nie ujmuje okresów korzystania przez pracownika z urlopów wychowawczych oraz bezpłatnych, przy czym wyjaśnienie zaistnienia przyczyn tego stanu rzeczy aktualnie nie jest możliwe. Mało tego świadectwo, o którym mowa przekazane zostało przez zakład pracy bezpośrednio do organu rentowego i ubezpieczona nie miała możliwości zapoznania się z jego treścią przy składaniu wniosku o przyznanie prawa do renty. Poza tym – jak trafnie G. K. wskazała w odpowiedzi na apelację – miała ona pełne prawo oczekiwać, że wystawione przez pracodawcę - profesjonalnego przedsiębiorcę - dokumenty, w tym świadectwo pracy z dnia 26 stycznia 2001 r. zawierają prawidłowe informacje na temat jej zatrudnienia, w tym na temat okresów korzystania przez ubezpieczoną z urlopu wychowawczego (13 lipiec 1977 r. - 10 wrzesień 1979 r.) oraz bezpłatnego (1 lipiec 1987 r. - 30 czerwiec 1989 r.).**

Dodatkowo, podkreślić należy, że organ rentowy, dokonując analizy przedkładanych przez wnioskodawczynię dokumentów w związku z żądaniem przyznania określonego świadczenia nie był zwolniony z obowiązku szczegółowej ich weryfikacji pod kątem zgodności zawartych w nich danych ze stanem faktycznym. Powyższą kwestię rozważał już Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w wyroku z dnia 23 lipca 2009 r. (sygn. akt III AUa 448/09, LEX nr 628256) wskazał, iż w każdym przypadku, czyli nawet w przypadku ewentualnego podania przez odwołującego nieprawdziwych danych, pozwany organ rentowy - jako organ administracji publicznej odpowiedzialny za wypłatę świadczeń z ubezpieczeń społecznych - nie jest zwolniony z dokładnego, merytorycznego zbadania kierowanej do niego dokumentacji. Nie inaczej ustosunkował się do powyższej kwestii Sąd Apelacyjny w Katowicach, który stwierdził, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako organ uprawniony do przyznania świadczeń z ubezpieczeń społecznych i ustalania wysokości tych świadczeń ma obowiązek dokonania kontroli przedłożonego zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (Rp-7) stanowiącego nie dokument urzędowy, a prywatny ( wyrok z dnia 9 grudnia 2008 r. sygn. akt III AUa 1227/08 LEX 552001). Skoro tak, to bezprzedmiotowym jest aktualnie przypisywanie przez pozwanego za znajdujące się w świadectwie pracy błędy winy wyłącznie wnioskodawczynie, w sytuacji gdy sam zaniechał zweryfikowania przedłożonych przez ubezpieczoną dokumentów pod kątem prawdziwości zawartych w nich danych.

Podkreślić raz jeszcze trzeba, że przedłożone przez ubezpieczoną świadectwo pracy z dnia 26 stycznia 2001 r. nie było fałszywe - do czego odniósł się już Sąd I instancji - a jedynie nie zawierało informacji na temat korzystania przez ubezpieczoną z urlopu wychowawczego oraz bezpłatnego, tj. było dokumentem niepełnym. Wnioskodawczynie nie wprowadzała w nim żadnych zmian oraz nie weryfikowała zawartych w nim danych, albowiem była przekonana, że zostało ono wystawione w sposób zgodny z obowiązującymi w tej mierze przepisami. Nadto

nie zamierzała ona ukrywać informacji na temat tego, że w okresie od **13 lipca 1977 r. do 10 września 1979 r. korzystała z urlopu wychowawczego zaś w okresie od 1 lipca 1987 r. do 30 czerwiec 1989 r. z urlopu bezpłatnego, co wynika chociażby z faktu, iż składając wniosek o przyznanie prawa do emerytury w dniu 30 września 2008 r., dołączyła do niego druk Rp – 7, z którego wynikały powyższe okoliczności i który następnie stał się podstawą do wydania skarżonej decyzji. Wnioskodawczyni była bowiem przekonana, że organ rentowy jest w posiadaniu wszystkich informacji związanych z jej zatrudnieniem, stąd ukrywanie (zatajanie) jakichkolwiek danych na temat okresów zatrudnienia było bezzasadne.**

Jeżeli więc organ rentowy przyznał wnioskodawczyni prawo do świadczenia przedemerytalnego wskutek błędu nie wywołanego zachowaniem ubezpieczonej określonym w art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to tym samym uznać należało, że brak jest podstaw do przyjęcia, że świadczenie zostało nienależnie pobrane w rozumieniu art. 138 tej ustawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 grudnia 2007 r., III AUa 2520/06, LEX nr 447181). Żądanie zwrotu jest bowiem możliwe wyłącznie w przypadku uznania, że pobrane przez ubezpieczonego świadczenie jest świadczeniem nienależnie pobranym. W omawianym przypadku zaś pobierane przez wnioskodawczynię w okresie od 1 grudnia 2005 r. do 31 stycznia 2009 r. świadczenie przedemerytalne choć miało charakter nienależnego świadczenia z ubezpieczenia społecznego, to jednak żądanie jego zwrotu byłoby uzasadnione wyłącznie w przypadku uznania, że osoba, która otrzymała świadczenie, pobierała je bez podstawy prawnej, i tylko wówczas, gdy miała świadomość, że wypłacone świadczenie jej się nie należy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2012 r., I UK 331/11, LEX nr 1165287).

Skoro zatem wnioskodawczyni, przedkładając w organie rentowym - zawierające niepełne dane - świadectwo pracy z dnia 26 stycznia 2001r., nie miała świadomości, iż w ten sposób wprowadza pozwanego w błąd, skutkujący przyznaniem i wypłatą świadczenia, które de facto nie powinno zostać jej przyznane, to tym samym trafnie uznał Sąd Okręgowy, iż nie jest ona zobowiązana do jego zwrotu.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i rozważania, podzielając stanowisko Sądu I instancji i uznając apelację pozwanego za bezzasadną, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.